

Jak w filmie: powołanie Maryi

Są filmy, które widzieliśmy tyle razy, że jesteśmy w stanie powtórzyć niektóre dialogi z pamięci. Wiele z nich rozgrywa się w miejscach, w których nigdy nie byliśmy, ale które są nam bardzo dobrze znane. Zwiastowanie to jeden z tych „filmów”, przy których czujemy się jak w drugim domu.

07-03-2025

Dwa tysiące lat temu, w odległej wiosce w Palestynie, znajdował się

mały ceglany dom osadzony w skale - scena największego wydarzenia w historii ludzkości. Wprawdzie nie byliśmy tam, ale miejsce to - które nigdy nie znalazłoby się w książkach ani nawet na mapach - było i jest przedmiotem wyobraźni pokoleń chrześcijan, a niezliczeni artyści przedstawiali je w swoich dziełach z mniejszą lub większą wiernością.

Z pewnością wiele razy słyszeliśmy dialog (por. Łk 1, 26-38) między młodą kobietą o imieniu Maryja a archaniołem Gabrielem, posłanym przez Boga. Jest to wymiana słów, do której zawsze możemy powrócić (czynimy to codziennie, jeśli odmawiamy modlitwę Anioł Pański), ponieważ jest ona punktem kulminacyjnym przymierza między Bogiem a ludźmi.

Modłące się serce

Możemy dzięki naszej wyobraźni wejść w dzień, który zaczyna świtać.

Jest ciepły wiosenny poranek, a na wąskich uliczkach Nazaretu wciąż panuje cisza, przerywana jedynie sporadycznie odgłosami kroków, stępem osła lub dialogiem prowadzonym ściszym głosem. Podobnie jak w inne poranki, Maryja obudziła się wcześnie. Zanim pójdzie do studni po wodę, lubi poświęcić kilka minut na modlitwę. W ten sposób może wznieść swoje serce do Jahwe i podziękować Mu za dar nowego dnia. Jej medytacja płynie jak rzeka, «łagodnym i szerokim nurtem»^[1], bez szumu słów. Powtarza *Szema Israel*^[2] a psalmy króla Dawida są często inspiracją dla Jej modlitwy.

Maryja wie, że pamięć jest istotnym składnikiem wiary narodu wybranego. Napomnienie świętych pisarzy skierowane do Izraela, aby strzegli pamięci o Bożej Opatrzności, jest stałe w Biblii^[3]. Przy wielu okazjach rozważała te teksty: «Matka

nasza długo i głęboko rozważała słowa świętych mężów i kobiet Starego Testamentu, którzy oczekiwali Zbawiciela, a także wydarzenia, w których uczestniczyli. Zdumiewała się wielkimi rzeczami, które Bóg w swym nieskończonym miłosierdziu działał dla swego ludu»^[4]. Przyzwyczajona od dzieciństwa do rozmowy z Panem w intymności swego serca, rozmyślała o Jego ojcowskiej opiece i o tym, jak Jego plan zbawienia rozwijał się od zarania dziejów. W swoich modlitwach prosiła żarliwie o nadejście obiecanego Mesjasza.

Mimo młodego wieku Maryja nauczyła się milczeć, aby kontemplować Bożą obecność w swojej duszy. Lubi rozważać w sercu^[5] wielkie i małe wydarzenia, patrzeć na nie przez pryzmat Bożej Opatrzności. Nic więc dziwnego, że archanioł Gabriel, kiedy stanął przed Nią, aby złożyć największą

propozycję, jaką można złożyć stworzeniu, zastał Ją pogrążoną na modlitwie^[6]. «Nie ma lepszego sposobu na modlitwę niż być jak Maryja w postawie otwartości, z sercem otwartym na Boga: „Panie, cokolwiek chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz”. To znaczy serce otwarte na wolę Bożą»^[7].

Pokora Pełnej Łaski

Boski posłaniec pozdrawia Maryję ze czcią i entuzjazmem: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą» (Łk 1, 28). W świętym tekście czytamy, że «zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie» (Łk 1, 29). Wizyta anielskiej istoty nie zaskakuje Dziewicy, ale słowa, którymi się do niej zwraca, już tak: «Zwiastun mówi wszak do Maryi: „łaski pełna” — mówi zaś tak, jakby to było Jej właściwe imię. Nie nazywa swej rozmówczyni imieniem własnym

„Miriam (= Maryja)”, ale właśnie tym nowym imieniem: „łaski pełna”^[8].

Imię, które Jahwe wymyślił dla swojej Matki od wieków, zostaje Jej objawione, to, które najlepiej Ją opisuje. Ona natomiast wie, że jest tak mała w obliczu wielkości Stwórcy! I właśnie ta pokora Maryi sprawia, że Bóg się zakochuje i czyni Ją przedmiotem swego upodobania: «Pokora jest tajemnicą Maryi. To właśnie pokora przyciągnęła do Niej wzrok Boga. Ludzkie oko zawsze szuka wielkości i jest olśnione tym, co ostentacyjne. Bóg natomiast nie patrzy na pozory, Bóg patrzy na serce (por. 1 Sm 16, 7) i kocha pokorę. Pokora serc oczarowuje Boga»^[9].

Gabriel kontynuuje swoje poselstwo: «„Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.

Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 30-33). — *Ne timeas, Mario!* Nie bój się, Maryjo! Również dzisiaj możemy uznać te słowa za skierowane do nas: nie lękajcie się. Święty Jan pisze w swoim pierwszym liście coś zaskakującego: „kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości” (1 J 4, 18), co święty Josemaría przetłumaczył następująco: «Kto się boi, nie potrafi kochać” (*Kuźnia*, 260). Panie, chcemy wiedzieć, jak Cię kochać, jak wzrastać w miłości»^[10].

Młoda kobieta, która od dzieciństwa słyszała mesjańską obietnicę, dobrze rozumie słowa niebiańskiego posłańca. I chociaż obiecała oddać Bogu całe swoje ciało i duszę, w tym momencie odkryła, że została wybrana spośród wszystkich kobiet Izraela, aby zostać matką Mesjasza. Jak to było w Jej zwyczaju, wykorzystała wszystkie swoje

talenty, aby rozeznaczyć Bożą wolę. Zastosowała swoją inteligencję do otrzymanego przesłania i starała się zrozumieć, jak sprawić, by prośba Boga była zgodna z pragnieniem bycia całkowicie dla Niego, co czuła w swoim sercu: «Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”» (Łk 1, 34). Nie wątpi, że Boży plan się wypełni. Zawsze chciała wypełniać wolę Jahwe, ale chce zrozumieć, w jaki sposób Opatrzność pokieruje tym wydarzeniem i jak Ona może zareagować na to, wielkodusznie i całym sercem. «Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego»^[11].

Oczekiwanie na «tak»

A Gabriel kontynuuje: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które

się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym» (Łk 1, 35). I dodaje zaskakujący fakt: «A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 36-37). Anioł odpowiada na pytanie: owoc łona Maryi będzie dziełem Ducha Świętego. W tych prostych słowach zawarte jest pierwsze objawienie wiary trynitarnej w Nowym Testamencie. A Dziewica jest pierwszym stworzeniem, które przyjmuje tę prawdę, stanowiącą centralną treść chrześcijańskiego dogmatu. Jak głosił święty Augustyn, zanim Maryja poczęła w swoim łonie, poczęła Jezusa w swoim sercu: «W Chrystusa się wierzy i przez wiarę się Go poczęło. Najpierw przychodzi wiara do serca Dziewicy, a następnie owocuje w łonie matki»^[12]

Anioł daje znak Naszej Pani, mówiąc jej o jej kuzynce Elżbiecie, żonie kapłana Zachariasza, która mieszka w Ain-Karim. Elżbieta również otrzymała wielką łaskę Bożą i ma urodzić syna, mimo że jest bezpłodna i już dawno przekroczyła wiek macierzyństwa. Maryja rozumie, że Elżbieta, oprócz tego, że potrzebuje jej pomocy w końcowych etapach ciąży, jest idealną powierniczką, z którą może podzielić się cudem, jaki Jahwe ma zamiar zdziałać w jej łonie i w jej życiu.

Potem zapada cisza. To tylko kilka sekund, ale wydaje się, że czas i wieczność przenikają się w tym małym pokoju, przesuwając granice tego, co możliwe. Na ustach Maryi wisi cała historia zbawienia, odkupienia milionów dusz, od Adama aż do ostatniego człowieka, jaki będzie chodził po ziemi. Anioł czeka z niecierpliwością, aż wyrazi zgodę^[13]. Maryja zamyka na chwilę

oczy i pogrąża się w modlitwie. Teraz rozumie, w jaki sposób wydarzenia z Jej krótkiego życia doprowadziły do tego momentu i wszystkie części Jej życia, każdy otrzymany talent i łaska, a nawet ból, nabierają nowego znaczenia, gdy słyszy tę Bożą propozycję. Wie, że nie będzie to łatwe, myśli o Józefie, a także przeczuwa, że wielu źle zrozumie jej sytuację, ale doskonale zdaje sobie sprawę, że Bóg jest w stanie rozwiązać każdy problem lub przeszkodę, tak jak zrobił to ze swoim ludem podczas przejścia przez pustynię Synaj, kiedy rozdzielił wody Morza Czerwonego. Nie czuje się godna tak ogromnego daru, ale cieszy się, widząc po raz kolejny, jak Pan ma upodobanie do *anawin*, do maluczkich. «Zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go»^[14].

Gdybyś nie otworzyła...

Maryja z Nazaretu podnosi wzrok i wpatruje się w Gabriela, a na jej ustach pojawia się uśmiech. Na Jej twarzy pojawia się zaskoczenie, czułość i subtelny gest wzruszenia, gdy odpowiada: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1, 38). «Pod wpływem tych dziewiczych słów Słowo stało się ciałem»^[15]. Maryja powiedziała «tak» i choć pozornie nic się nie zmieniło, od tej chwili Syn Najwyższego został poczęty w Jej łonie. «W tym momencie dokonuje się największy cud: Bóg staje się człowiekiem»^[16]. Niebo eksploduje fiestą. A radość i pośpiech Gabriela są tak wielkie, że zdaje się odchodzić bez pożegnania: «I odszedł od Niej anioł» (Łk 1, 38).

Scena ta ukazuje nam ogromną miłość, jaką Bóg darzy swoje stworzenia, ale także to, jak bardzo liczy On na ludzką odpowiedź, aby zrealizować swój plan zbawienia.

Maryja pozwala nam zobaczyć, jak bardzo Bóg kocha i szanuje wolność człowieka i pragnie jego współpracy, aby odkupienie mogło nadal dokonywać się we wszystkich duszach. «Także w Tobie, Maryjo, objawia się dzisiaj siła i wolność człowieka. Po namyśle nad tak wielkim planem, anioł został wysłany do Ciebie i oznajmił Tobie poselstwo o Bożej decyzji, prosząc Ciebie o zgodę. a Syn Boży nie zstępuje w Twoje łono, dopóki nie wyrazisz zgody Twojej woli. Czekał u bram Twojej woli, abyś otworzył się dla Tego, który zechciał do Ciebie przyjść. Nie wszedłby nigdy, dopóki nie otworzyłabyś drzwi i nie powiedziałaś: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1, 38). Do Twoich drzwi zapukano do Twoich drzwi, o Maryjo, wieczne Bóstwo, ale gdybyś nie otworzyła drzwi swojej woli, Bóg nie przyjąłby ludzkiego ciała»^[17].

Nasze podziękowania dla
Najświętszej Maryi Panny za to, że
odpowiedziała «tak» na Boże
wezwanie, nigdy nie będą
wystarczające. W książce *To Chrystus
przechodzi*, zastanawiając się nad «tą
rzeczywistością, jaką jest miłość tylu
chrześcijan do Matki Jezusa», święty
Josemaría komentuje: «Zawsze też
myślałem, że ta czułość jest
odwzajemnieniem miłości, dowodem
synowskiej wdzięczności. Maryja
bowiem jest bardzo zjednoczona z
tym największym przejawem miłości
Boga: z Wcieleniem Słowa»^[18].

^[1] *Droga*, 145

^[2] Pwt 6, 4.

^[3] Por. Ps 78 lub Pwt 4, 9.

^[4] *Przyjaciele Boga*, 241.

^[5] Por. Łk 2,19,51.

[6] Franciszek, Komentarz do Pierwszej Tajemnicy Radosnej.

[7] Franciszek, Audiencja, 18 listopada 2020 r.

[8] Święty Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, nr 8.

[9] Franciszek, Anioł Pański, 15-VIII-2021.

[10] Od Ojca, Zapiski z medytacji, 25-III-2023.

[11] *Lumen gentium*, nr 56.

[12] Św. Augustyn, Kazanie 293, PL 38, 1327.

[13] Tekst, który pięknie oddaje ten moment, został napisany przez świętego Bernarda z Clairvaux, wielkiego czciciela Maryi: *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie* (Homilia 4, 8-9). Jest ono włączone do liturgii godzin 20 grudnia.

[14] *Lumen gentium*, nr 55.

[15] Franciszek, *Różaniec święty*, komentarz do pierwszej tajemnicy radosnej.

[16] Od Ojca, Zapiski z medytacji, 25 marca 2023 r.

[17] Z modlitw św. Katarzyny ze Sieny, Matki Boskiej i Doktora (RW, XI, Zwiastowanie 1379; red. G. Cavallini, Rzym 1978, str. 123-129).

[18] *To Chrystus przechodzi*, 140.

María Candela